

faktorów pozabiblijnych (s. 111). Pozwala to lepiej zrozumieć i rozwiązać współczesną problematykę w tym względzie (s. 10).

Ostatnia krótka część nosi tytuł „Orędzie” (Die Botschaft) i przedstawia egzystencjalne znaczenie wskrzeszenia Łazarza dla współczesnego człowieka (s. 329—371). Najcenniejszy w tej części jest komentarz teologiczny (s. 342—371), w którym czytelnik znajduje wiele praktycznych wskazówek oraz impulsów dla życia wewnętrznego. W zakończeniu J. Kremer przytacza w formie przykładu wzór homilii pogrzebowej, opartej o tekst J 11, 1—46.

Książka wydana jest bardzo starannie i już swym wyglądem zewnętrznym zachęca do zwrócenia na nią uwagi. Została bowiem napisana nie tylko dla specjalistów, czy duszpasterzy, lecz raczej przeznaczona jest dla szerszej rzeszy czytelników (s. 7). W związku z tym autor ogranicza terminologię naukową, fragmenty, mogące interesować tylko fachowców umieszcza drobnym drukiem, tłumaczy podstawowe pojęcia naukowe i terminologię.

Książka J. Kremera nie odpowiada wprawdzie na wszystkie pytania, co zresztą autor sam przyznaje (s. 10), ale stara się przybliżyć orędzie czwartej ewangelii o wskrzeszeniu Łazarza współczesnemu czytelnikowi, ukazać egzystencjalną wartość i aktualność tego orędzia.

Nysa

KS. JANUSZ CZERSKI

JACEK KOLBUSZEWSKI, *Wiersze z cmentarza. O współczesnej epigrafice wierszowanej* (Biblioteka Popularnonaukowa Pol. Tow. Ludoznawczego, t. IX), Wrocław 1985, ss. 258, ilustr. 57.

Jacek Kolbuszewski, historyk literatury polskiej i słowackiej, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, miłośnik gór, wydał ciekawy zbiór epigrafiki cmentarnej w oparciu o pieczołowicie gromadzone zbiory zarówno własne, jak i swoich znajomych. Ta w pewnym sensie antologia cmentarnych napisów wierszowanych jest unikatowa i warto ją zasygnalizować liturgistom i duszpasterzom.

Cmentarz jest miejscem doczesnego spoczynku zmarłych w oczekiwaniu paruzji Pana (a nie — jak mylnie mówimy — miejscem wiecznego spoczynku), ale jest też miejscem kultury. Cmentarne teksty mogą i powinny być odczytywane jako teksty kultury. Kryzys naszej cywilizacji jest równocześnie „kryzysem śmierci”: wstydzimy się umierania, unikamy nawiedzania cmentarzy, które stają się coraz bardziej szare i bezstylowe, a przecież „śmierci tak potrzeba uczyć się jak życia” (L. Staff). „W czasach romantycznych — przypomina Autor (s. 251) — cmentarz stał się obiektem godnym widzenia i zwiedzania, literackiego i naukowego opisu, utrwalenia i symbolicznej interpretacji w dziele malarskim”. Cmentarny pejzaż szwajcarskiego malarza Arnolda Böcklina wywarł wpływ nawet na muzykę: myślę o „Wyspie umarłych” — poemacie symfonicznym Sergiusza Rachmaninowa. Przypomina się impresjonistyczny obraz cmentarza włoskiego Adama Chmielowskiego — dziś bł. Brata Alberta. Chrześcijaństwo zawsze miało w poszanowaniu miejsca ludzkiego pochowku. Czyż trzeba przypominać, że ono właśnie wzrastało w atmosferze starożytnych cmentarzy — katakumb?

Bestylowość współczesnych polskich cmentarzy jest częścią kryzysu polskiej architektury sakralnej (i nie tylko sakralnej — ale o tym w tej chwili nie mówimy).

Żeby odrodzić kulturę cmentarzy, trzeba również zwrócić uwagę na charakter napisów, które dawniej wyrażały wiarę w życie wieczne, nie-

śmiertelność — słowem wiarę chrześcijańską. Potem stało się to cytowaniem urywków z literatury (*motta cmentarne*), rzadko kiedy samorodną twórczością ludową, a wreszcie — jeśli jeszcze się z tym spotykamy, to są to częstokroć mało mówiące cukierkowane zwroty. Zadaniem duszpasterstwa liturgicznego będzie poddawać ludziom wzory, propagować dobre przykłady, piętnować mierne i złe. Ale nie mamy takiego zbioru katolickiej epigrafiki cmentarnej (warto wspomnieć propozycje ks. Billerta w RBL z 1972 r. ss. 100). Książka Kolbuszewskiego uprzytamnia nam to ważne zadanie.

Jakże chrześcijański akcent zawiera się w napisie-wierszu Marii Kopnickiej „Na cmentarzu”, umieszczonym na jej grobowcu na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie:

„Proście wy Boga o takie mogiły,
które leż nie chcą ni skarg, ni żałości,
lecz dają sercom moc czynu, zdrój siły
na dzień przyszłości...”

Kraków

KS. JERZY CHMIEL

Zwycięzca śmierci. Teksty liturgiczne i komentarz na Wielki Tydzień i Oktawę Wielkanocną. Wyd. Św. Krzyża, Opole 1984.

Nieodżałowanej pamięci ks. prof. Wacław Schenk, liturgista-naukowiec i liturgista-duszpasterz, wychował sobie w diecezji opolskiej następcę w osobie ks. dra Helmuta Sobeczki, który praktycznie patrząc na potrzeby duszpasterstwa liturgicznego podjął się zredagowania i skomentowania tekstów i śpiewów obrzędów wielkotygodniowych. Jakże to jest ważne dla przygotowania liturgii parafialnej Triduum Paschalnego, które przecież jest „szczytem całego roku liturgicznego”. Dlatego ukazała się książeczka podręczna o formacie 11 × 16 cm w nakładzie 50 tys. egzemplarzy, mająca być pomocą dla lektorów, komentatorów i różnych zespołów śpiewaczych przygotowujących liturgię parafialną w Wielkim Tygodniu, a także dla wszystkich, którzy pragną głębiej przeżyć misterium paschalne.

Opracowanie muzyczne H. Prochoty dostarcza jasnego zapisu nutowego (szkoda, że nie ma melodii ujednoliconych w całej Polsce!), opracowanie graficzne — dwubarwne i przyjemne — jest dziełem ks. P. Maniurki.

Modlitewnik obejmuje: 1. teksty obrzędów Wielkiego Czwartku, Piątku i Soboty, Niedzieli Wielkanocnej i dni Oktawy Wielkanocnej; 2. Dodatek z pieśniami o męce Pańskiej i pieśniami wielkanocnymi; 3. Liturgię godzin.

Całość została wydana w serii Materiałów duszpasterskich Diecezjalnego Instytutu Pastoralnego w Opolu, który figuruje jako filia KUL-u. Numer 1 serii każe spodziewać się następnych tomików tej praktycznej i potrzebnej inicjatywy edytorskiej.

Kraków

MARIAN FULAR

ELŻBIETA ANNA ŁUBIŃSKA, *Salamandra*, Wyd. Literackie, Kraków—
—Wrocław 1986, ss. 280.

Recenzowana książka należy do literatury faktu — faktu cierpienia. Książkę bowiem napisała osoba chora, która od dzieciństwa (autorka zachorowała, gdy miała trzy i pół roku) przebywa na wózku inwalidzkim. Książka jest dedykowana przez autorkę ludziom zdrowym, „którzy jeszcze